



Obrazy na pozafiguralne kapłaństwo

Królewskie kapłaństwo

Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości; wy, którzy niegdyś byliście nie ludem, teraz jesteście ludem Bożym, dla was niegdyś nie było zmiłowania, ale teraz zmiłowania dostąpiliście – 1 Piotr. 2:9-10.

Pismo Święte wskazuje, że dzieło Królestwa będzie dokonane poprzez duchowe kapłaństwo. Aby zilustrować rolę tego kapłaństwa, Bóg użył kilku typów ze Starego Testamentu. Najczęściej spotykane są one w kapłaństwie Izraela, służącym w Przybytku, a później w Świątyni. To kapłaństwo zostało przedstawione w poprzednim artykule i nie będzie tu szczegółowo omawiane. Jednak inne aspekty związane z duchowym kapłaństwem dostarczają nam dodatkowych lekcji.

Melchizedek

Niewiele wiemy o Melchizedeku. Jest on po prostu opisywany jako król Salemu i kapłan Najwyższego Boga. Spotkał Abrahama i jego ludzi po tym, jak uwolnili Lotę z niewoli, goszcząc ich chlebem i winem. Następnie Melchizedek pobłogosławił Abrahama, mówiąc: „Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi! I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego” (1 Mojż. 14:19-20).

Jego interakcja i pobłogosławienie Abrahama oznaczają związek pomiędzy pozafiguralnym kapłaństwem a wypełnieniem obietnicy złożonej Abrahamowi. W rzeczywistości Jezus i Kościół są wspólnie opisani jako potomkowie Abrahama (Gal. 3:29). A zatem to właśnie dzięki pracy tego wielkiego duchowego kapłaństwa obietnica Abrahamowa stanie się rzeczywistością.

Psalmista zapowiedział dzieło Jezusa i Kościoła, jako tego wielkiego kapłaństwa. Objawia również, że Bóg przysięgał rozwijać to kapłaństwo, na którym opierały się obietnice Abrahamowe.

„Przysięgł Pan i nie pożałuje: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka” (Ps. 110:4).

Apostoł Paweł potwierdził tożsamość pozafiguralnego Melchizedeka:

„I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego. I został obwieszczony przez Boga jako arcykapłan według porządku Melchisedeka” (Hebr. 5:8-10).

Większe niż Kapłaństwo Aarona

Św. Paweł rysuje tutaj obraz kapłaństwa większego niż to, które służyło pod Zakonem.

„Gdyby zaś doskonałość była osiągalna przez kapłaństwo lewickie, a wszak w oparciu o nie otrzymał lud zakon, to jaka jeszcze była potrzeba ustanawiać innego kapłana według porządku Melchisedeka, zamiast pozostać przy porządku Aarona? Skoro bowiem zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana zakonu” (Hebr. 7:11-13).

To nowe kapłaństwo może dokonać czegoś, czego stare nie było w stanie osiągnąć. Mogłoby doprowadzić do doskonałości w obszarach, w których służyło.

Dalej wyjaśnia on, dlaczego jest to prawdą.

„Takiego to przystało nam mieć arcykapłana, świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników i wywyższonego nad niebiosy; który nie musi codziennie, jak inni arcykapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, następnie za grzechy ludu; uczynił to bowiem raz na zawsze, gdy ofiarował samego siebie” (Hebr. 7:26-27).

W przeciwieństwie do niedoskonałych ofiar ustanowionych w Zakonie, ofiara Jezusa była doskonała i nigdy nie musiała być powtarzana. Jak wyjaśnił apostoł, ta lepsza ofiara dawała „lepszą nadzieję”, dzięki której możemy „zbliżyć się do Boga” (Hebr. 7:19). Następnie wyjaśnia, że jako głowa kapłaństwa Melchizedekowego, Jezus będzie zarządzał „lepszym przymierzem”, ponieważ teraz siedzi po prawicy Boga i będzie wielkim pośrednikiem tego lepszego przymierza (Hebr. 8:1,6).



Pozafigurálne kapłaństwo Melchizedekowe zapewnia lepszą ofiarę, doskonałego pośrednika, a wszystko to czyni to przymierze „lepszym” niż to, które zawarte było pod Zakonem. Doskonałość tego zarządzenia skutkuje większą nadzieją na życie wieczne dla całej ludzkości.

Kapłan i król

Melchizedek miał wyjątkową rolę, ponieważ sprawował funkcję zarówno kapłańską jak i królewską. Ale dlaczego pozaobrazowe kapłaństwo miałyby również mieć stanowisko króla? Powód ku temu może być zilustrowany w księdze Ezdrasza. Znajdziemy tam historię dwóch osób pracujących razem nad odbudową Świątyni w Jerozolimie; arcykapłana Jozuego i Zorobabela. Zorobabel to babilońskie imię oznaczające „urodzony w Babilonii”. Został on mianowany przez Cyrusa namiestnikiem Judy i powierzono mu odbudowę Świątyni. Choć w rzeczywistości nie był królem, to jednak sprawował władzę królewską, działając w imieniu Cyrusa, władcy Imperium Perskiego (zob. Ezdr. 3:23, 8).

Kiedy w końcu położono fundament Świątyni, wywołało to wielką radość wśród ludu. Jednocześnie pojawił się też opór ze strony mieszkańców tej ziemi. Ich oferta pomocy w budowie ukrywała prawdziwy motyw. Ich listy i fałszywe oskarżenia skierowane do Cyrusa przekonały go, aby nakazać wstrzymanie budowy.

Ta opozycja została przepowiedziana przez proroka Zachariasza który napisał, że arcykapłan Jozue miał być specjalnym celem Szatana.

„Potem ukazał mi Jozuego, arcykapłana, stojącego przed aniołem Pana i szatana stojącego po jego prawicy, aby go oskarżać. Wtedy anioł Pana rzekł do szatana: Niech cię zgromi Pan, szatanie, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem! Czyż nie jest ono głownią wyrwaną z ognia? A Jozue był ubrany w szatę brudną i tak stał przed aniołem” (Zach. 3:1-3).

Brudna szata

Szatan stanął by „sprzeciwić się” Jozuemu. Słowo to można również przetłumaczyć jako „oskarżać” (H7853). Opisuje ono taktykę stosowaną przez Szatana, który później nazwany jest „oskarżycielem braci naszych” (Obj. 12:10). Konkretnie oskarżenia szatana przeciwko Jozuemu mogły mieć związek z brudną szatą, w którą był ubrany. Ale Bóg go bronił, mówiąc:

„Zdejmijcie z niego brudną szatę! Do niego zaś rzekł: Oto ja zdjąłem z ciebie twoją winę i każę cię przyoblec w szaty odświętne” (Zach. 3:3, 4).

Brudna szata Jozuego reprezentuje jego osobiste grzechy. Przeciwnik często szepcze do tych, którzy chcą służyć Bogu, że ich grzeszność czyni ich niegodnymi, by służyć takiej świętej istocie jak Bóg. On używa tego samego sposobu wobec każdego, kto ma nadzieję być częścią królewskiego kapłaństwa, sugerując mu, że nigdy nie będzie w stanie żyć zgodnie z Bożymi standardami; po co więc w ogóle próbować. Ale Bóg zna nasz stan i zadbał o niego. Tak jak Jozue otrzymał czyste szaty, tak potencjalni członkowie królewskiego kapłaństwa otrzymują „płaszcz sprawiedliwości” (Izaj. 61:10). Staranie się o udział w tym kapłaństwie może być przytłaczające. Jednak Bóg zna naszą sytuację (Ps. 103:14) i przygotował niezbędne zaopatrzenie dla upadłych członków rodzaju ludzkiego, by mogli stać się częścią doskonałego kapłaństwa (zob. 1 Kor. 10:13).

W normalnych okolicznościach, Izrael zginąłby w ognistych doświadczeniach niewoli, a w najlepszym razie zostałby zasymilowany. Jednak Bóg ich zachował i przeprowadził ich przez proces przywracania urzędu kapłańskiego. Królewskie kapłaństwo jest ustanawiane w Wieku Ewangelii, gdzie przechodzi ogniste prześladowania i jest jakby „głownią wyrwaną z ognia” (Zach. 3:2). Jednak ogień ten przyczynia się do powstania miłosiernej i empatycznej grupy jednostek, które będą służyć jako kapłani Boga. Kiedy ktoś staje wobec oskarżenia, że jest niegodny służenia Bogu, właściwą odpowiedzią jest uznanie, że to zasługa Chrystusa czyni go godnym.

Świętość dla Pana

A zatem Jozue reprezentuje kapłański urząd Chrystusa. Prorok Zachariasz powiedział: „Włóście mu na głowę czysty zawój! I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyoblekli go w szaty” (Zach. 3:2). To wskazuje, że szaty, które mu dostarczono, były szatami najwyższego kapłana. Do zawoju dołączona była złota tabliczka z napisem: „Świętość Panu” (zob. 2 Mojż. 28:36-39). Zdefiniowało to jego rolę jako kogoś poświęconego, by przynosić cześć Bogu we wszystkim, co czynił. Ciekawy związek między urzędami kapłańskim i królewskim jest ukazany przez proroka Aggeusza, współczesnego tamtemu okresowi. „W owym dniu – mówi Pan Zastępów – wezmę cię, sługo mój, Zorobabelu, synu Szealtiela – mówi Pan – i uczynię cię swoim sygnetem, gdyż wybrałem cię – mówi Pan Zastępów” (Agg. 2:23). Zerubabel będzie uczyniony „jako sygnet”. Sygnet był charakterystycznym pierścieniem używanym przez królów do pieczętowania listów z ich własnym, specjalnym znakiem. To jest to samo słowo (H2368), które użyte zostało do opisanego grawerunku złotej tabliczki noszonej przez najwyższego kapłana. Było to „jak na pieczęci napis” (2 Mojż. 28:36).

Okoliczność ta łączy dzieło Jozuego i Zerubabela. Funkcją obu urzędów jest ukazywanie świętości Boga.



Wyjaśnia to, jak prawa Boże, zarządzane przez królewski urząd Chrystusa, będą charakteryzowały się sprawiedliwymi i szlachetnymi zasadami. Kapłan nosząc na czole napis „Poświęcony Panu” również poświadczal w ten sposób, że jego rola w nauczaniu religijnym będzie odzwierciedlać świętość Boga. Każda doktrynalna i moralna nauka Chrystusa będzie odzwierciedlać czystość i świętość naszego Stwórcy. Oba urzędy będą pracować na rzecz tego samego celu. Poprzez wysławianie świętości Boga, doskonałe zasady, według których On żyje, będą przekazywane ludziom przez wspaniałą klasę panującą.

Ta idea sygnetu jest również przekazywana w Kościele na poziomie osobistym. Przedstawianie świętości Boga innym będzie miało zasadniczy wpływ na każdego człowieka. Jest to opisane przez apostoła Pawła, który pisze:

„Który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych” (2 Kor. 1:22).

Pod wpływem ducha Bożego, każdy członek Kościoła staje się święty i czysty. Ten odcisk charakteru jest Bożą pieczęcią, Jego gwarancją, że tak oznakowani będą częścią pozaobrazowego kapłana i króla. Tylko osoby tak naznaczone mogą być przygotowane do służby.

Latorośl

W wizji Zachariasza Bóg powiedział również: „Słuchaj więc, arcykapłanie Jozue (...) że oto Ja przywiodę swego sługę, Latorośl” (Zach 3:8). Jozue bez wątplenia rozumiał tę Latorośl jako Zorobabela. Przywrócenie kultu Bożego w ukończonej Świątyni było dziełem, którego Jozue nie mógł dokonać sam. Zorobabel niósł ze sobą autorytet Cyrusa. Mając za sobą ten wyższy autorytet, ciągłość pracy była zagwarantowana. Były tam teraz dwie osoby wybrane do przeprowadzenia dzieła odbudowy Świątyni. Ten fragment symbolicznie nawiązuje do Jezusa, który jest również opisany jako latorośl, która pochodzi z linii Dawida (Izaj. 11:1). Pismo mówi o Nim w podobny sposób, jako o korzeniu i potomku Dawida (Obj. 22:16).

Ten podwójny autorytet przedstawiony w Jozuem i Zorobabelu opisany jest w 4 rozdziale Księgi Zachariasza. Prorok miał wizję wielkiego, złotego świecznika z siedmioma lampami i siedmioma rurkami wychodzącymi z centralnej czaszy. Ale świecznik ten miał pewną szczególną cechę. Dwa drzewa oliwne bezpośrednio zopatrzywały w oliwę główną czaszę. Wizja ta miała zachęcić Zorobabela do zakończenia prac związanych z odbudową Świątyni po długim przestoju.

„Wtedy on odpowiedział, mówiąc do mnie: Takie jest słowo Pana do Zorobabela: Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie – mówi Pan Zastępów. Kim ty jesteś, wysoka góro? Wobec Zorobabela staniesz się równiną! On położy kamień na szczycie wśród okrzyków: Cudny, cudny!” (Zach. 4:6-7, BW).

Zorobabel miał być prowadzony przez Ducha Bożego. Nawet wielka góra nie byłaby przeszkodą w realizacji tego boskiego zadania.

Ale wizja ta miała przekazać jeszcze większą lekcję. Związek Wieku Ewangelii z wizją Zachariasza jest pokazany w Księdze Objawienia (zob. Obj. 11:1-13). Opisane tam są dwa drzewa oliwne, które mają zasilać dwa świeczniki i są one zidentyfikowane jako dwaj świadkowie Boga, rozumiani jako Stary i Nowy Testament. Prorokują oni przez 42 miesiące odziani w wory, symbol żałoby. Słowo Boże jest opisane jako żałoba, ponieważ w ciągu 42 miesięcy panowania papieżstwa, prawda została rzucona na ziemię (zob. Dan. 8:12). Przez 1260 lat istniał wielki opór przed budową duchowej Świątyni. To skrupowanie Prawdy ograniczało działanie Ducha Świętego. Ale na koniec, dwaj świadkowie „wstąpili do nieba” (werset 12), co jest odpowiednią charakterystyką tego, że po 1799 roku autorytet Biblii miał zostać przywrócony. To wstąpienie w końcu dokona dzieła ukończenia duchowej Świątyni. I tak, perspektywa ukończenia dzieła Wieku Ewangelii jest podobna do celu wizji podanej Zorobabelowi.

Za zachętą Zachariasza i starszego proroka Aggeusza, dzieło, które zostało przerwane na wiele lat, zostało w końcu wznowione.

„Wtedy Pan poruszył ducha Zorobabela namiestnika Judei, i ducha arcykapłana Jozuego i ducha całej reszty ludu, tak że przyszli i podjęli pracę koło domu Pana Zastępów, swojego Boga” (Agg 1:14).

Jozue ukoronowany

W 6 rozdziale Księgi Zachariasza przedstawiona została kolejna wizja potwierdzająca dzieło Zorobabela i Jozuego, oparte na ich wyjątkowej relacji.

„I doszło mnie słowo Pana tej treści: Weź dary wygnańców od Cheldajasza, Tobiasza i Jedajasza, którzy dziś przybyli z Babilonii, i wejdź do domu Jozjasza, syna Sefaniasza. I weź srebro i złoto, zrób z tego koronę i włóż ją na głowę arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka. I powiedz



do niego: Tak mówi Pan Zastępów: Oto mąż, którego imię brzmi Latoroś!; pod jego stopami wyrosnie latoroś i on zbuduje przybytek Pana. On zbuduje przybytek Pana i zdobędzie majestat królewski, zasiądzie jako władca na swoim tronie. Także kapłan zasiądzie na swoim tronie i będzie między obydwojma pokojowe nastawienie” (Zach 6:9-13).

Opisywane jest tu bardzo nietypowe wydarzenie. Najwyższy kapłan otrzymuje koronę królewską, a namiestnik zostaje kapłanem na swoim tronie. Wcześniej było to czymś nie do pomyślenia w Izraelu, ponieważ kapłani nie zasiadali na tronach, a władcy nie służyli jako kapłani. To wydarzenie po raz kolejny ilustruje, że zarówno Jozue jak i Zorobabel (Latoroś) reprezentują Mesjasza i obrazują podwójną rolę Chrystusa.

Dlaczego kapłan i król?

Zadaniem kapłana jest doprowadzenie do harmonii między Bogiem, a człowiekiem poprzez składanie ofiar przebłagalnych i pouczanie innych, jak służyć Bogu. On dokona dzieła składania ofiar przebłagalnych i przygotowuje drogę do innych przyjemnych ofiar, jak pokazane jest to w ofiarach Przybytku. Ta zasadnicza rola będzie

obejmowała Kościół, ponieważ próby i osobiste doświadczenia jakie przeżył w tym życiu nauczą go lekcji, którymi będzie się dzielił z ludzkością.

Król na ogół zajmuje się sprawami cywilnymi państwa, w tym obroną w razie potrzeby i wykonywaniem prawa. Każda z tych ról ma swoje wypełnienie w Chrystusie. Dzieło pojednania wymaga zarówno ofiarowania, dokonywanego w Wieku Ewangelii, jak i pośrednictwa, dzieła Tysiącletniego panowania. Jednak również cywilne obowiązki królowania będą ważne. Będą prawa, które będą kierować uporządkowanym funkcjonowaniem społeczeństwa. Logistyka i planowanie będą wykonywane z wielką umiejętnością i skutecznością. Zostanie utworzona struktura rządowa, która będzie zaspokajać potrzeby każdej jednostki. Nikt kto będzie chciał mieć udział w tych błogostawieństwach, nie będzie wykluczony. Każdy obywatel zrozumie, że dotychczasowe, własne próby rządzenia były żałośnie niewłaściwe w porównaniu z rządem nadzorowanym przez niebiosy i zarządzanym przez Boże sługi. Nasze wysiłki, aby zrozumieć złożoność rządzenia światem, są w najlepszym wypadku mizerne. Ale ufamy, że nasz wszechwiedzący Bóg stworzy społeczeństwo przeznaczone do świętości z pomocą Chrystusa, zarówno kapłana, jak i króla.